

Ryszard Obarski

Maryjny dokument z Dombes : implikacje dla duszpasterstwa maryjnego

Salvatoris Mater 7/2, 356-382

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Francuskojęzyczna *Grupa z Dombes* to prywatny zespół dialogu ekumenicznego, utworzony przez teologów luterańskich, reformowanych i katolickich. Do istnienia powołał ją w 1937 roku ks. Paul Couturier (1881-1953), jeden z wybitnych pionierów duchowego ekumenizmu (inicjator odnowionej idei Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan), we współpracy z Laurentem Rémillieux, katolickim proboszczem z Lyonu oraz Richardem Bäumlinem, reformowanym pastorem z Erlenbach w Szwajcarii¹. Bernard Sesboüé, aktualny współprzewodniczący *Grupy* ze strony katolickiej, prezentując cel jej istnienia, napisał w 1998 roku, że uczestniczący w spotkaniach teologowie są *ożywiani głębokim pragnieniem zmniejszenia pęknięcia w Kościele zachodnim, a więc prowadzenia dialogu wpięru między katolikami i protestantami (reformowanymi i luteranami), jednakże podejmując również wezwanie wobec prawosławnych i anglikanów*².

Ryszard Obarski

Maryjny dokument z Dombes - implikacje dla duszpasterstwa maryjnego

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 2, 356-382

Problematyka dokumentów-uzgodnień, których jak dotąd *Grupa z Dombes* opublikowała osiem³, obejmuje większość istotnych zagadnień teologii ekumenicznej. Szczególną zasługą *Grupy* jest jednak nie tylko odważne podejmowanie najtrudniejszych kwestii spornych, ale przede wszystkim wspólne zabieranie głosu przez katolickich i ewangelickich teologów w sprawie uczynienia konkretnych kroków

nawrócenia, umożliwiających doktrynalne uzgodnienia oraz realne przybliżenie się ku widzialnej jedności w wierze.

Świeżym owocem spotkań w Dombes jest opublikowany w styczniu 2005 roku nowy dokument *Un seul Maître. L'autorité doctrinale dans l'Eglise*⁴, poświęcony niezmiernie ważnemu zagadnieniu, jakim jest sprawowanie w Kościele autorytetu doktrynalnego.

¹ Uwagi dotyczące historii *Grupy* oraz jej znaczenia dla jedności Kościoła oraz literaturę z tym związaną podaje R. OBARSKI, *Niepokalane poczęcie i uniebowzięcie Maryi w ekumenicznej interpretacji Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 2, 221-262.

² B. SESBOÜÉ, *Le Groupe des Dombes: Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints*, „Études” 38(1998) nr 3884, 513.

³ Pierwsze pięć, podejmujących kwestie Eucharystii, posługiwań duchowych, biskupstwa, papieżstwa, Kościoła i sakramentów, zostało zebranych w tomie *Pour la communion des Églises. L'apport du Groupe des Dombes 1937-1987*, Le Centurion, Paris 1988.

⁴ *Un seul Maître. L'autorité doctrinale dans l'Eglise*, Bayard-Centurion, Paris 2005.

1. Maryjny dokument z Dombes

Dokument-uzgodnienie *Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints*⁵, opublikowane w latach 1997-1998 w dwóch częściach, teologowie z Dombes poświęcili refleksji na temat roli i miejsca Maryi w Bożym planie zbawienia oraz we wspólnocie Kościoła. Obydwa tomy dokumentu, które w roku 1999 ukazały się ponownie w jednej książce⁶, zostały przetłumaczone na sześć języków (w tym na język polski - *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*⁷).

W tym znaczącym i jednym z nielicznych dokumentów dialogu ekumenicznego, podejmujących temat Matki Pana⁸, jego autorzy poddali pogłębionemu studium historyczno-biblijnemu i dogmatycznemu cztery główne kwestie sporne: „współdziałanie” Maryi w zbawieniu, dziewictwo Maryi (kwestia „braci i siostr Jezusa”), dwa dogmaty o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu oraz kult maryjny, w tym wzywianie i wstawiennictwo Maryi⁹.

Grupa z Dombes, zgodnie ze swoją wypracowywaną przez lata metodą (której istotne elementy zostały przedstawione w dokumencie *Pour la conversion des Eglises* z 1991 roku¹⁰), zachowuje trójstopniową strukturę w przeprowadzeniu studium zagadnienia miejsca Maryi w zbaw-

⁵ Część I: *Une lecture oecuménique de l'histoire et de l'Écriture*, Bayard Éditions-Centurion, Paris 1997, potem część II: *Les questions controversées et la conversion des Églises*, Bayard Éditions-Centurion, Paris 1998.

⁶ *Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints*, I. *Une lecture oecuménique de l'histoire et de l'Écriture*, II. *Controverse et conversion*, Bayard Éditions-Centurion, Paris 1999 [dalej: MDD z podaną numeracją paragrafów (bez przecinka) lub stron (z przecinkiem)].

⁷ *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, tł. R. Obarski, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 271-407 [dalej: MPB z podaną numeracją paragrafów (bez przecinka) lub stron (z przecinkiem)]. Więcej informacji na temat dombeskiego dokumentu zob. J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia według Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 266-299; R. OBARSKI, *Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie Maryi...*

⁸ Jako pierwsza opublikowała swoje dwa dokumenty oficjalna Komisja rzymskokatolicko-luterańska ze Stanów Zjednoczonych: *Mary in the New Testament. A Collaborative Assessment by Protestant and Roman Catholic Scholars*, red. R.E. BROWN, K.P. DONFIERD, J.A. FITZMEYER, J. REUMANN, Philadelphia-New York-Toronto 1978 oraz *The One Mediator, the Saints, and Mary, Lutherans and Catholics in Dialogue VIII*, red. H.G. ANDERSON, J.F. STAFFORD, J.A. BURGESS, Augsburg Fortress, Minneapolis-Augsburg 1992; polski przekład (fragment): *Dialog katolicko-luterański w USA: Jedyne Pośrednik, święci i Maryja*, tł. J. Majewski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 13(1997) nr 2, 87-102. Ostatnio zaś międzynarodowa Komisja rzymskokatolicko-anglikańska opublikowała dokument maryjny w duchu zbliżonym do tekstu *Grupy z Dombes*.

⁹ Por. MDD 206.

¹⁰ *Pour la conversion des Églises. Identité et changement dans la dynamique de communion*, Centurion/Bayard-Press, Paris 1991.

czym planie Boga¹¹. Najpierw podejmuje się przebadania na nowo (*re-visitation commune*) historii Kościoła oraz świadectwa Pisma Świętego, aby następnie zaprezentować doktrynalną debatę dotyczącą wskazanych kwestii spornych. Dombescy teologowie opublikowali dokument – jak sami podkreślali jeszcze w trakcie prac nad jego przygotowaniem – zorientowany na istotne rozróżnienie między uprawnionymi różnicami w teologii katolickiej i protestanckiej a rzeczywistymi rozbieżnościami, które są prawdziwymi przeszkodami dla eklezjalnej komunii¹².

Sam tekst uzgodnienia, oparty na pogłębionych studiach biblijnych i historycznych, jest skierowany bardziej do ludu Bożego niż do teologów i władz kościelnych¹³. Jak podkreślają polscy recenzenci dombeskiego dokumentu, byłoby ze wszech miar pożyteczne, gdyby trafił on *pod strzechy plebani oraz do rąk katechetów, studentów teologii oraz liderów grup maryjnych i odpowiedzialnych za duszpasterstwo w sanktuariach maryjnych*¹⁴. Nie oznacza to jednak, że zawodowi teologowie mogą przejść obok niego obojętnie. Wprost przeciwnie, ów praktyczny i w większości zrozumiały dla niewprawnego czytelnika tekst, podejmujący zarazem kwestie doktrynalne i złożone, został pomyślany przez autorów jako ekumeniczna propozycja dla całego ludu chrześcijańskiego. Można go też traktować jako swego rodzaju test ekumeniczny, sprawdzenie metody wypracowanej przez Grupę i przedstawionej w uzgodnieniu *Pour la conversion des Eglises*. Dombescy teologowie wyjaśniają, że dokument maryjny, sam w sobie cenny i wartościowy, niósł z sobą jednocześnie ważny cel, aby na *konkretnym i wyjątkowo wrażliwym przykładzie [...]*

¹¹ We wprowadzeniu do dokumentu (MDD 2-5) zapowiadają trzy etapy pracy, z których ostatni zawiera dwie części: 1) *analiza świadectw z historii*; 2) *lektura świadectwa biblijnego przez pryzmat artykułów wyznania wiary*; 3) *doktrynalna debata nad kwestiami spornymi oraz opracowanie wytycznych do nawrócenia*. Zasadnicze elementy teologicznej metody, którą w swojej pracy stosuje Grupa, zostały zaprezentowane w artykule: R. OBARSKI, *Metodologiczne założenia teologii Grupy z Dombes*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 19(2003) nr 2, 15-49.

¹² B. SESBOÛE, *Rencontre de septembre 1992, consacrée à Marie dans le mystère du salut et la communion des saints*, décembre 1992. Tekst znajduje się w archiwum Grupy z Dombes (*Archives du Groupe des Dombes*) w ekumenicznym Centrum *Unité Chrétienne* w Lyonie.

¹³ Taki cel zakładali jego autorzy w trakcie prac nad jego przygotowaniem. Zob. TAMŻE.

¹⁴ J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 298. S.C. Napiórkowski stwierdza, że jego treść powinni *prześledzić i przemodlić z wielkim pożytkiem zarówno teologowie, jak zwierzchnicy Kościołów, duszpasterze, pracownicy mediów chrześcijańskich, kustosze sanktuariów i wszyscy, którzy służą tam dojrzwaniu wiary oraz profesorowie i studenci teologii (nie tylko mariologii!), wreszcie wszyscy uczniowie i słudzy Chrystusa*, w: TENŻE, *Odnajdywanie wzajemnego zrozumienia. Grupa z Dombes o Maryi. Przedmowa do polskiego wydania dokumentu „Maryja w Bożym planie i w komunii świętych”*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 278.

sprawdzić swoją własną metodę i własną propozycję kościelnego nawrócenia, które wytycza kierunek wszystkim tekstom Grupy¹⁵.

W większości komentarze i reakcje na dombeskie uzgodnienie są pozytywne. Wysiłki i owoce pracy protestanckich i katolickich teologów, wspieranych przez przedstawicieli prawosławia, są często oceniane jako *kamień milowy na trudnej drodze ekumenicznego dialogu*¹⁶. Dokonując podsumowania kilkuletniej debaty, sami dombiści zadają sobie pytanie: *czyż trzeba jeszcze mówić o «niezgodzie» między protestantami i katolikami w stosunku do osoby Maryi?*¹⁷. Odpowiadając, że tak sformułowane pytanie wymaga odpowiedzi zniuansowanej, wyrażają przekonanie, że udało się im osiągnąć zróżnicowany, czyli niepełny konsens. Było to możliwe – jak sami podkreślają – dzięki identycznemu spojrzeniu wiary na Jezusa, które nakłaniało ich do *nierozdzielania się z powodu Tej, która nie była u źródeł naszych wyznaniowych podziałów*¹⁸.

Teologowie z Dombes, podejmując jedno z najtrudniejszych zagadnień, jakie w dużym stopniu różnią i dzielą obydwie chrześcijańskie tradycje, chcieli z jednej strony podkreślić, że osiągnięcie uzgodnienia w tak złożonym temacie, skupiającym w sobie wiele innych kwestii spornych (zarówno natury metodologicznej, jak też merytorycznej), pozwoliłoby wzmocnić nadzieję na pełną komunię Kościołów oraz ukazać drogi ku niej prowadzące¹⁹. Z drugiej natomiast strony, wsłuchując się „w głos

¹⁵ MDD, 13; MPB, 283.

¹⁶ TAMZE, 295. W innych komentarzach dokument ten określa się jako „dokument niezwykle”, „odważny, zrównoważony, głęboko uczciwy” (E. LANNE, *Un événement oecuménique: le texte sur Marie du Groupe des Dombes*, „Irénikon” 70(1997) nr 2, 222), „wybitne teologiczno-ekumeniczne dzieło (*Meisterstück*)” (U. RUH, *Ökumene: Die Gruppe von Dombes appelliert an die Kirchen*, „Herder Korrespondenz” 45(1991) Heft 4, 172.), „najcenniejsze w światowej literaturze dzieło z mariologii w ujęciu ekumenicznym” (S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Odnajdywanie wzajemnego zrozumienia...*, 276). Autor tej ostatniej opinii, biorąc pod uwagę metodę pracy oraz sposób prezentacji zarówno osiągniętych uzgodnień, jak i pozostających rozbieżności, z przekonaniem stwierdza, że *nie znalazł w literaturze przedmiotu celniejszej, a zarazem bardziej ekumenicznej prezentacji*. TAMZE, 277.

¹⁷ MDD 334.

¹⁸ TAMZE, 288. Chrystologiczne zakorzenienie, które dało podstawę do odkrycia wspólnego widzenia Matki naszego Zbawiciela, znalazło swoje odzwierciedlenie już na pierwszej stronie maryjnego dokumentu, gdzie protestanci wraz z katolikami zamieścili *Magnificat* (Łk 1, 46-55), w którym dochodzi do głosu pokora i uniżenie Służebnicy Pańskiej. W ten sposób dombescy teologowie nawiązali do swojego poprzedniego dokumentu *Pour la conversion des Églises*, w którym na pierwszej stronie znalazł się hymn o uniżeniu Chrystusa (Flp 2, 6-11). Por. uwagę zapisaną w prezentacji do I części maryjnego dokumentu MDD, 13-14; MPB, 284.

¹⁹ *Czy w kwestii tak delikatnej, która angażuje wrażliwość i pobożność jednych i drugich, nie można by wypowiedzieć wspólnego słowa oraz nakłonić do wzajemnego nawrócenia? Osiągnięte pojednanie w tej kwestii będzie miało od tego momentu swoje następstwa także w innych punktach*. MDD, 13; MPB, 283.

naszych czasów”, dombiści odpowiedzieli na potrzebę wspólnego wypracowania i wprowadzenia w życie strategii działań duszpasterskich ze względu na chaotyczną odnowę źle umotywowanej pobożności maryjnej, która, zamiast łagodzenia napięć w problematyce maryjnej, istniejących pomiędzy naszymi Kościołami, a nawet w łonie tego samego Kościoła, powoduje tylko ich nasilanie się²⁰.

Jeszcze na etapie wypracowywania dokumentu, a potem już w samym tekście dombescy teologowie zwrócili uwagę – wobec pewnych przejawów i nadużyć – na konieczność „oczyszczania” katolickiej teologii i pobożności maryjnej oraz podjęcia znaczących kroków w kierunku większej obecności osoby Matki Zbawiciela w teologii i liturgii protestanckiej, z uwagi na proces postępującego milczenia (od XVIII wieku) na Jej temat w środowiskach protestanckich²¹.

Przebadanie przez Grupę z Dombes zagadnienia miejsca i roli Matki Pana w historii zbawienia w aspekcie doktrynalnym²² oraz uprawnionej czci maryjnej w kulcie chrześcijańskim²³ niesie z sobą implikacje pastoralne, które można odczytać z kart maryjnego dokumentu²⁴. Celem niniejszego artykułu będzie zatem wskazanie, jakie konsekwencje dla duszpasterstwa wynikają z siedmioletniej ekumenicznej pracy dombeskich teologów w dziedzinie teologii i kultu maryjnego.

W trzech punktach, odpowiadających trzem perspektywom ujęcia poruszanego zagadnienia – antropologicznej, chrystologicznej i eklezjologicznej – zostaną zaprezentowane implikacje dla duszpasterstwa maryjnego, wynikające z dombeskiego dokumentu. Chodzić będzie

²⁰ MDD, 13; MPB, 283.

²¹ Por. B. SESBOÛE, *Rencontre de septembre 1992*; MDD 294, 303, 313-314, 315, 317-319.

²² Niektóre z zagadnień doktryny maryjnej w dombeskim dokumencie prezentują artykuły: A.A. NAPIÓRKOWSKI, *Pośrednictwo Maryi w maryjnym dokumencie Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 217-231; R. OBARSKI, *Formuła „Per Iesum ad Mariam” według uzgodnień ekumenicznej Grupy z Dombes*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. PEK, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa-Licheń 2002, 215-222; TENŹE, *Niepokalane Poczucie w nauczaniu Grupy z Dombes*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Lublin, 23-24 kwietnia 2004 roku*, red. K. KOWALIK, K. PEK, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa-Lublin 2004, 221-234; TENŹE, *Niepokalane poczucie i wniebowzięcie Maryi...*, 222-228.

²³ Temat ten został szerzej zaprezentowany w artykule R. OBARSKI, *Cześć Maryi w kulcie chrześcijańskim według ekumenicznego uzgodnienia „Grupy z Dombes”*, w: *Matka Boża w ludzie Bożym*, red. J. GÓRECKI, Katowice 2005, 147-182.

²⁴ Jak bowiem stwierdza J. Kumala, *cały Dokument ma wymiar duszpasterski*. TENŹE, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 298.

o udzielenie odpowiedzi na pytanie o praktyczne konsekwencje dla wiary i pobożności w obydwu tradycjach chrześcijańskich. Jakie kroki nawrócenia proponuje *Grupa z Dombes*, prowadzące do wypracowania uzgodnienia w poruszanych kwestiach i osiągnięcia komunii w wierze? Z tym wiąże się pytanie, będące sednem niniejszego artykułu - jakiego rodzaju przewodnie idee i działania, wynikające z dokumentu wypracowanego w *Dombeskim Ośrodku Ekumenicznym*, należy wziąć pod uwagę w maryjnym duszpasterstwie? Ta ostatnia kwestia zostanie ukazana z uwzględnieniem sytuacji eklezjalnej w Polsce, zarówno jeśli chodzi o Kościół katolicki, jak i Kościoły protestanckie.

2. Nawrócenie jako zasada odnowy duszpasterstwa maryjnego

Ukazując osiągnięte punkty zgody oraz pozostające nadal rozbieżności, dombescy teologowie zwrócili uwagę na konieczność dalszego „nawracania się” Kościołów obydwu tradycji chrześcijańskich²⁵. Jak sami podkreślają, wypracowane przez nich uzgodnienie stało się możliwe właśnie dzięki zastosowaniu ich własnego fundamentalnego postulatu, jakim jest wezwanie do nawrócenia. Owa perspektywa *metanoi* nie oznacza jednak zaprzeczania różnicom istniejącym między katolicyzmem i protestantyzmem, wyraża natomiast *pragnienie zrozumienia ich podstaw oraz szanowania ich w duchu wrażliwości na drugich*²⁶.

W swoim dokumencie dombiści poświęcili cały rozdział konkretnym krokom nawrócenia, których realizacja pozwoliłaby wprowadzić w życie wnioski, wynikające z osiągniętych uzgodnień oraz przybliżyć dzień, w którym będzie możliwa pełna komunია Kościołów, uwzględniająca pełne i właściwe miejsce Maryi w wierze i pobożności²⁷. Postulaty te w większości wydają się być cenną propozycją do wykorzystania w różnego rodzaju formach duszpasterstwa, które chcą pogłębiać zarówno zrozumienie wiary, jak i pobożność wierzących, przynależących do różnych tradycji chrześcijańskich.

²⁵ *Propozycje, jakie formułujemy wobec każdego z naszych Kościołów, mają za cel wzajemne przybliżenie się oraz z przyznaniem dla Maryi miejsca, jakie jej przysługuje w wierze chrześcijańskiej*. MDD 290. Por. J. TARTIER, *La session 1996 du Groupe des Dombes (2-6 septembre 1996)*, „Unité des Chrétiens” (1997) nr 105, 29; A. BLANCY, *Marie, un culte lavé de tout soupçon?*, „Le Christianisme: Hebdomadaire Protestant” (1997) nr 577, 6.

²⁶ MDD 6.

²⁷ Por. TAMŻE, 290.

Propozycje nawrócenia w dokumencie z Dombes zostały sformułowane przez każdą ze stron oddzielnie z uwzględnieniem uwag partnera dialogu, a ponadto w języku odpowiadającym wrażliwości własnego Kościoła²⁸. W związku z tym także tutaj zostanie wprowadzony podobny podział.

2.1. Uczyć się od Maryi odważnej wiary i czynnej miłości

Idąc za różnorodnymi propozycjami *Grupy z Dombes*, należałoby wiele z jej pastoralnych postulatów odnieść do sytuacji w Polsce, zwracając uwagę na szczególnie, maryjny wymiar katolickiej teologii i pobożności w naszym kraju.

2.1.1. Nawrócenie katolickie

Świadectwa biblijne, przeanalizowane przez dombistów z głębią i pasją, jak również przeprowadzona przez nich doktrynalna refleksja są zachętą dla katolickiego duszpasterstwa, aby widzieć w Maryi przede wszystkim Kobieta, naszą Siostrę w człowieczeństwie (jedną „spośród nas”), stworzoną przez Boga oraz żyjącą wiarą i nadzieją swojego ludu („ubogą Izraela”), Małżonkę i Matkę, którą pozostała przez całe swoje życie, od momentu zwiastowania aż do śmierci swojego Syna na krzyżu („Matką Jezusa z Nazaretu”). Chodzi więc o postulat ukazywania „głębokiego człowieczeństwa Maryi”, dzięki czemu będzie Ona bliska współczesnym chrześcijanom, wzorem możliwym do naśladowania²⁹.

W celu zniesienia dystansu, jaki mógłby powstawać pomiędzy osobą Maryi a jakimkolwiek innym człowiekiem pod względem ludzkiej natury, potrzebne jest również stałe podejmowanie, z pomocą teologicznego i duszpasterskiego rozeznania, ewangelizacji wiary prostego ludu, *tak aby pod rysami Matki Bożej nie ukrywała się bogini-matka*³⁰. W dombeskim dokumencie zostało przywołane w tym względzie świadectwo św. Teresy od Dzieciątka Jezus, od niedawna Doktora Kościoła, która wyrażała swój sprzeciw, aby nie *mówić rzeczy niewiarygodnych czy też takich, których się nie zna*. [...] *Aby kazanie o Świętej Dziewicy podobało mi się i sprawiało radość, muszę widzieć Jej prawdziwe życie, nie życie hipotetyczne; a jestem pewna, że Jej prawdziwe życie musiało być całkiem proste. Ukazuje się Ją jako niedostępną, a trzeba było ukazywać Ją jako*

²⁸ Por. C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi et nous convertir: Marie II - par le Groupe oecuménique des Dombes*, „Nouveaux Cahiers Marials” (1998) nr 52, 29.

²⁹ Por. MDD 135. Słusznie zauważa w swoim omówieniu dombeskiego uzgodnienia J. Kumala, że *takie spojrzenie na Maryję przybliża Ją do nas i daje poczucie bliskości, a zarazem jest podstawą postawy szacunku*. TENZE, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 282.

³⁰ MDD 292.

łatwą do naśladowania, podkreślać jej cnoty, mówić, że żyła wiarą tak jak my, przytaczając na to dowody z Ewangelii³¹.

Jeśli zaś chodzi o prezentowanie w szeroko rozumianym duszpasterstwie maryjnym obrazu człowieczeństwa Maryi, której misterium wyrażają w wierze katolickiej ostatnie dwa dogmaty o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu, to koniecznym wydaje się uwzględnianie postulatu, aby podkreślać, że działanie łaski odkupienia w życiu Matki Bożej nie pozbawiło Jej udziału w człowieczeństwie. Katolickie wyjaśnienia dotyczące tego, jak należy rozumieć głęboką prawdę o początku i końcu ziemskiego życia Matki Jezusa, w takim stopniu mogą przekonywać przedstawicieli chrześcijaństwa ewangelicznego, choć nie tylko, w jakim potwierdzają, że świętość udzielona Jej przez Syna jest *daleka od tego, by Ją pozbawiać kondycji ludzkiej*, podobnie gdy chodzi o zrealizowanie w Niej obietnicy zbawienia³².

Wypracowane przez *Grupę z Dombes* uzgodnienie prowadzi również do przyjęcia postulatu naśladowania Matki Bożej oraz brania z Niej przykładu w modlitwie i wychwalaniu Boga Ojca, co wiąże się z dostrzeganiem w Maryi zarówno modelu ludzkiej natury, odkupionej i obdarzonej łaską, jak i wzoru świętości. Oznacza to konieczność powiązania wiary z postawą zaangażowania na rzecz innych ludzi. Odwołując się do adhortacji Pawła VI *Marialis cultus*, dombiści podkreślają, że w Maryi trzeba odkrywać model odważnej wiary i czynnej miłości³³.

Dombeski dokument podkreśla ponadto, że zgodnie z nowymi ujęciami osoby Maryi w katolickiej teologii po Soborze Watykańskim II, potrzebne jest odnoszenie Jej osoby do Ducha Świętego, jak również odchodzenie od dotychczasowej *teologii Maryi-królowej do teologii Maryi-służebnicy*³⁴. Bliższy zarówno ewangelicznemu świadectwu, jak i współczesnej mentalności jest bowiem obraz Maryi pokornej Służebnicy niż Królowej.

2.1.2. Nawrócenie protestanckie

Protestanccy członkowie *Grupy* przede wszystkim zachęcają swoich współwyznawców, powołując się zresztą na nauczanie Reformatorów,

³¹ TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS, *J'entre dans la vie. Derniers entretiens*, Cerf/DDB, Paris 1973, 140-141, fragment cytowany w MDD 313, przyp. 2; MPB 313, przyp. 191.

³² Zob. MDD 265, 274.

³³ Zob. MDD 306 cytujący fragment adhortacji: *Maryja z Nazaretu, będąc całkowicie posłuszną woli Pana, nie była wcale kobietą podporządkowującą się w sposób bierny czy ulegającą wyobcowanej religijności, ale kobietą nie obawiającą się obwieścić, że Bóg jest tym, który podnosi pokornych i uciskanych oraz strąca z tronu mocarzy świata (por. Łk 1, 51-53)*. MC 37.

³⁴ Zob. TAMŻE, 104.

aby widzieć w Maryi, Matce Pana tę, która – „współdziałając” z łaską poprzez swoją aktywną odpowiedź – *ilustruje na sposób modelowy uświęcenie każdego chrześcijanina*, odpowiadającego w wierze swoje „fiat” na zbawczą inicjatywę Boga³⁵.

Autorzy z Dombes podkreślają, że byłoby również pożyteczne zwracać uwagę na Maryję w codziennej chrześcijańskiej pobożności w tym sensie, aby brać z Niej przykład odważnej wiary i czynnej miłości. To wezwanie, zresztą odnoszące się z taką samą siłą do wiernych Kościoła katolickiego, oznacza odwołanie się w większym stopniu niż dotychczas do wzoru, jaki można odczytać w życiu Matki Pana. W dombeskim dokumencie Maryja jest bowiem ukazana jako Ta, która przyjmuje za swoją kenotyczną postawę swojego Syna, *zgadza się na rezygnację z panowania nad swoim własnym życiem* i przez to staje się *ikoną każdego wierzącego, który rezygnując z miłości własnej, wchodzi w relację z Chrystusem*³⁶. Teologowie z Dombes przywołują w tym miejscu wypowiedź Marcina Lutra, który interpretował fragment Listu Pawła Apostoła do Efezjan o Kościele bez skazy, świętym i nieskalanym (por. Ef 5, 25-27), odnosząc go do każdego wierzącego, także do Maryi. Reformator widział w Matce Pana wzór wiary, która rodząc miłość i radość w Panu prowadzi do służby bliźniemu³⁷.

2.2. Współpracować z Bożą łaską na wzór Matki Zbawiciela

W nauczaniu Kościoła i wszelkiej działalności pastoralnej konieczna jest troska o to, aby przy głoszeniu centralnych prawd wiary o wcieleniu, odkupieniu i zbawieniu uwzględniać osobę Maryi, Matki Syna Bożego. Wydaje się, że w tej płaszczyźnie można odnaleźć w dombeskim tekście

³⁵ Por. TAMŻE, 324.

³⁶ TAMŻE, 216.

³⁷ *Powinien on [wierzący] myśleć tak: Oto mnie, który jestem jedynie niegodnym stworzeniem bez wszelkiej zasługi, mój Bóg dał [...], ażebym już nie potrzebował niczego innego prócz wiary, by wierzyć, że tak się rzeczy mają. [...] Czyż przez wiarę nie posiadam obfitości wszystkich dóbr w Chrystusie? Oto więc wiara jest źródłem miłości i radości w Panu, a z miłości wypływa szczęśliwe usposobienie, które dobrowolnie wznosi się aż do służby oddanej bliźniemu. [...] Przykład takiej wiary dała błogosławiona Maryja Panna, gdy (jak to pisze Łukasz) na wzór wszystkich kobiet, poddała się oczyszczeniu nakazanemu przez prawo Mojżeszowe, chociaż nie była zobowiązana przestrzegać tego prawa, ani nie potrzebowała oczyszczenia. [...] Nie została więc usprawiedliwiona przez ten uczynek, ale, już sprawiedliwa, dokonała go zupełnie bezinteresownie i dobrowolnie. Tak właśnie powinny być spełniane nasze uczynki: nie mamy być usprawiedliwieni przez nie, ale będąc już przedtem usprawiedliwieni przez wiarę, powinniśmy wszystko czynić ze względu na innych w sposób wolny i z radością.* LUTER, *Traité de la liberté chrétienne*, Œuvres, t. II, Labor et Fides, Genève 1966, 296-298; polski przekład: *O wolności chrześcijańskiej*, Znaki czasu, Warszawa 1991, 39-40, 42, cytowany w MDD 216.

ważne propozycje odnoszące się do obydwu gałęzi zachodniego chrześcijaństwa. Zwracając się bowiem ku Chrystusowi - tak jak to czynią katolicy i protestanci członkowie *Grupy* – możliwe i konieczne stanie się dostrzeganie Tej, która stała się Matką „swojego i naszego Zbawiciela”. Należy zatem postępować w świetle inkluzywnie rozumianej protestanckiej zasady *solus Christus*, uzupełnionej o regułę *per Christum ad Mariam*, propagowaną przez współczesną teologię katolicką.

2.2.1. Nawrócenie katolickie

Dombescy ekumeniści zachęcają do kontynuowania podejmowanych już działań związanych z oczyszczaniem prezentacji nauki o Maryi i pobożności maryjnej, działań, które można dostrzec w różnych środowiskach teologicznych oraz w licznych czasopismach maryjnych i mariologicznych³⁸. Chodziłoby między innymi o taką prezentację katechezy maryjnych dogmatów, która – dzięki uwrażliwieniu na świadectwo Pisma Świętego i kontekst ekumeniczny – przyczyniłaby się do ukształtowania pedagogii wiary, sprzyjającej pogłębianiu pobożności ludowej, aby nie myliła już na przykład dziewiczego poczęcia Jezusa z niepokalanym poczęciem Maryi³⁹.

Wiąże się z tym konieczność prezentowania, w głoszonych kazaniach maryjnych i przy wszelkich innych okazjach, nauczania na temat Matki Pana, integralnego przekazu tajemnicy zbawienia z uwzględnieniem *hierarchii prawd wiary*⁴⁰. Dla teologów oznacza to odejście od konstruowania „mariologii”, wyodrębnionej z całokształtu teologii i skupionej przede wszystkim na Maryi na rzecz autentycznej „teologii maryjnej”, włączonej w „misterium Chrystusa i Kościoła”. Jak zauważają dombiści, chociaż taki proces został już rozpoczęty po Soborze Watykańskim II, to jednak nadal są publikowane pozycje książkowe, *których treść jest obiektywnie nie do przyjęcia*⁴¹.

³⁸ MDD 294. W Polsce taką rolę na płaszczyźnie naukowego opracowania spełnia czasopismo „Salvatoris Mater” o wyraźnym profilu ekumenicznym. Oczywiście są też inne, o profilu bardziej duszpasterskim, do których można zaliczyć na przykład „Rycerza Niepokalanej” (Niepokalanów), „Zeszyty Maryjne” (Licheń), „Jasna Góra” (Częstochowa).

³⁹ Por. TAMŻE, 300 wraz z przypisem 1; TAMŻE, 300, przyp. 182.

⁴⁰ Por. TAMŻE, 294. Z tym postulatem koresponduje nauczanie maryjnego dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego, do którego został dołączony program duszpasterski. Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum, Warszawa 2001, 55 (dalej: MTCK).

⁴¹ MDD 294. Jako przykład wskazują (MDD 294, przyp. 1; MPB 294, przyp. 177) książkę L. Boffa, w której wykazuje „komunię osobową (hipostatyczną)” Maryi z Duchem Świętym na wzór unii człowieczeństwa i Boskości w Osobie Chrystusa. Por. TENŻE, *Trinité et société*, Cerf, Paris 1990, 247.

Zdaniem teologów z Dombes, przedstawiony w dokumencie sposób rozumienia, wyjaśniania i głoszenia treści dogmatów o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu może otworzyć innym chrześcijanom na przychylnie ustosunkowanie się do tych prawd. Uważają bowiem, że w przypadku niekatolików nie jest konieczne przyjęcie katolickich dogmatów maryjnych, aby mogli zrozumieć ich prawdę. Katolicy i protestanci członkowie *Grupy* wspólnie stwierdzają, że *czym innym jest uznać dogmat, czym innym zaś pojmować go w sensie antropologicznym i teologicznym*⁴². Jednocześnie zachęcają, aby w katolickim kaznodziejstwie i katechezie zachować ostrożność w mówieniu na temat Maryi Dziewicy. W takiej mierze bowiem, w jakiej będzie się mówić o tych dogmatach za pomocą odpowiedniej terminologii, w takiej też można oczekiwać, że niekatolicy będą bardziej w stanie przyjmować je w znaczeniu, które zaproponowała *Grupa z Dombes*, a które w pełni odpowiada oficjalnemu katolickiemu nauczaniu⁴³.

Jeśli chodzi o odniesienie się do stanowiska Kościołów protestanckich w kwestii trwałego dziewictwa Maryi, to katolicy są wezwani do tego, aby – pamiętając o zasadzie *hierarchii prawd* – dostrzegać, że jeśli nie wszyscy bracia protestanci uznają tytuł „zawsze Dziewica”, to w kontekście wspólnego „fundamentu wiary chrześcijańskiej” wyznają wiarę w Boskość Jezusa Chrystusa, *który się począł z Ducha Świętego i narodził się z Maryi Dziewicy*⁴⁴.

Natomiast w kwestii rozumienia *współdziałania* czy też *pośrednictwa* Maryi w zbawieniu dombeski dokument zachęca, by katolicy unikali tego drugiego pojęcia z uwagi na trudności natury ekumenicznej, jakie powoduje⁴⁵. Wydaje się jednak, że takie postawienie sprawy nie rozstrzyga tej trudnej kwestii. Współczesne studia nad zagadnieniem protestanckiej zasady *solus Christus* i katolickiego modelu *mediatio ad* uprawniają bowiem do wyrażenia nadziei, że jest możliwe *skonstruowanie teologii <pośrednictwa w Chrystusie>, teologicznie głębszej i ekumenicznie bardziej*

⁴² MDD 261.

⁴³ Sposób rozumienia, wyjaśniania i głoszenia treści tych dogmatów, zaproponowany przez dombeskich teologów, został zaprezentowany w przywołanym wyżej artykule: R. OBARSKI, *Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie Maryi...*, 229-244. Według dombeskiego dokumentu dogmaty o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu powinny być odczytywane jako zrealizowanie w Maryi, na zasadzie antycypacji, Bożego planu zbawienia; nie mogą być rozważane jako niezależne przywileje, stawiające Maryję poza przeznaczeniem wspólnym dla wszystkich ludzi. Zob. TAMŻE, 244-247.

⁴⁴ Zob. MDD 301.

⁴⁵ Zob. TAMŻE, 211.

otwartej niż model «pośrednictwa do Chrystusa»⁴⁶; możliwe jest również „pośrednictwo w Duchu Świętym”⁴⁷.

Dombescy teologowie stoją na stanowisku, że należy w duszpasterstwie sięgać po wiarygodną i ekumenicznie zorientowaną teologię i pobożność maryjną, zgodnie z którymi Maryja jest wyznawana przez Kościół jako Matka Boża (*Theotokos*) i wszystko, co Jej dotyczy, z tej prawdy bierze początek i do niej powraca. Godność Jej osoby pochodzi z wyboru, jaki został Jej udzielony z czystej łaski Boga⁴⁸.

2.2.2. Nawrócenie protestanckie

Szczególna pozycja Maryi w wierze i nauce chrześcijańskiej wynika - jak stwierdzają protestanci członkowie *Grupy* - z faktu bycia Matką Zbawiciela. Dlatego konieczne jest przywrócenie Maryi niezbędnej pozycji w ewangelickiej teologii i nauczaniu Kościoła, gdyż - czytamy w dombe-

⁴⁶ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgody”*, RW KUL, Lublin 1999³, 202, gdzie autor wskazując na fakt, iż sugestia zastąpienia lub uzupełnienia modelu «pośrednictwa do Chrystusa» modelem «pośrednictwa w Chrystusie» zrodziła się po stronie protestanckiej, dodaje: *Dyskutuje się nad potrzebą i sposobem skonstruowania takiej teologii zbawczego pośrednictwa, w której w sposób bardziej zdecydowany uwyraźniłoby się podstawową prawdę, że pośrednictwo Chrystusa jest rzeczywiście jedyne, wystarczające i absolutnie doskonałe, a jakiegokolwiek zbawcze pośrednictwo stworzeń jest pośrednictwem Chrystusa, ponieważ stanowi uczestnictwo (partycypację) w Jego jedynym pośrednictwie.* Jednakże, jak wyjaśnia teolożka luterańska, protestanci akceptują pochodny sens terminu *mediatio*, zgodnie z którym Maryja i święci pełnią rolę pośredników objawienia z powodu ich życia wiary: *Comme le disent d'ailleurs les textes symboliques luthériens, ils [Marie et les saints] sont bien pour nous des «modèles de foi».* E. PARMENTIER, *Marie dans la communion des saints. Perspectives oecuménique*, „Ephemerides Mariologicae” 50(2000) nr 1, 78. Chodziłoby więc o wypracowanie wspólnej *inkluzywnej* interpretacji zasady *solus Christus*. Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus...*, 201-202.

⁴⁷ Dwa nowe modele pośrednictwa pojawiają się w encyklice maryjnej Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Zob. RM 38-40, 44, 47. Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia i ekumenizm – comlexio oppositorum*, w: TENŻE, *Matka mojego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Wyd. Świętego Krzyża, Opole 1988, 93. Autor ten ostrzega przed nadmiernym optymizmem: *Odważne próby ujmowania pośrednictwa Maryi w nowy sposób (pośrednictwo w Chrystusie i w Duchu Świętym, pośrednictwo macierzyńskie) nie przelamały protestanckich oporów odnośnie do Maryi Pośredniczki. Ekumeniczne znaczenie odnowionej teologii maryjnego pośrednictwa musi najpierw pozytywnie zaowocować w katolickim domu. Czy jednak zechce w tym domu umrzeć teologiczny model pośrednictwa piętrowego, per gradus, z jego niewłaściwościami, które budzą uzasadniony sprzeciw również wśród katolickich teologów?* TAMŻE, 94. Próby wypracowania modelu *mediatio in Christo* zostały już podjęte na Soborze, choć literalnie nie został on włączony do Konstytucji *Lumen gentium*. Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1992, 243.

⁴⁸ Por. uwagi na ten temat w artykule: B. SESBOÛÉ, *Czy można jeszcze mówić o Maryi? „Salvatoris Mater”* 2(2000) nr 2, 272.

skim dokumencie – *strona protestancka uznaje, że uczciwe wyznawanie Chrystusa domaga się słowa o Maryi z racji samego wcielenia*⁴⁹.

W przekonaniu dombeskich ekumenistów wysiłek nawrócenia dotyczący nauczania o Matce Pana powinien dotyczyć także innych płaszczyzn:

– zrezygnowania z bezowocnych polemik i konstruowania łatwych karykatur strony katolickiej przy jednoczesnym braku szacunku dla wiary rzymskokatolickiej oraz zaprzestania autocenzury (odejścia od stanowiska Reformatorów), niepozwalającej na przyznanie Matce Pana właściwego miejsca w historii zbawienia⁵⁰;

– nowego spojrzenia w interpretowaniu (czytaj: nieprzecenia) znaczenia miejsca Maryi w życiu Kościoła katolickiego, czyli odróżniania, dzięki zastosowaniu zasady *hierarchii prawd*, istoty wiary od podporządkowanych jej dogmatów i twierdzeń maryjnych, a także odróżniania pobożności od liturgii⁵¹.

Teologowie protestanccy podkreślają przy tym, że takie przewartościowanie i zrehabilitowanie wyjątkowej roli Maryi w zbawczym planie Bożym nie jest owocem „ekumenicznego kompromisu”, ale wynika z większej wierności świadectwu Ewangelii, w której Służebnica Pańska jest obecna⁵².

⁴⁹ MDD 289. Por. TAMŻE, 329.

⁵⁰ Zob. TAMŻE, 317. Ten postulat dombiści odnajdują w wypowiedzi protestanckiego teologa sprzed 50 lat, kiedy to P. Maury zachęcał synów Reformacji do pozytywnego przyjęcia właściwego miejsca Matki Zbawiciela w wierze chrześcijańskiej, argumentując, że *nauka o Maryi nie tylko jest możliwa, ale konieczna w wierze i teologii protestanckiej. A bez tej nauki krytyka rzymskiego katolicyzmu jest bezpodstawna i z pewnością nieskuteczna. Zresztą wystarczy, abysmy w tym duchu przypomnieli sobie i polecili wspaniały komentarz Lutra do Magnificat*. P. MAURY, *La Vierge Marie dans le catholicisme contemporain*, „Bulletin Faculté Théologique Protestante”, Paris 1946, 6; wypowiedź cytowana w MDD 318.

⁵¹ Zob. MDD 320.

⁵² Zob. TAMŻE, 319, gdzie argumentują słowami Bartha: *Jest tutaj coś więcej niż Abraham, więcej niż Mojżesz, więcej niż Dawid i więcej niż Jan Chrzciciel, więcej niż Paweł, więcej niż cały Kościół chrześcijański; chodzi tutaj o historię Matki Pana, Matki samego Boga. To wydarzenie wyjątkowe, bez analogii*. K. BARTH, *Quatre études bibliques*, „Foi et Vie” (1936) nr 85-86, 487. Podobnie inni autorzy protestanccy, np. A. F. Dumas, piszą, że *Maryja jest historią, centrum tej historii, która mówi nam o Bogu z Niebios w niej wcielonym*. A.F. DUMAS, *Marie de Nazareth*, Labor et Fides, Genève 1989, 99. Por. MDD 323. W opracowanych w 1991 roku przez grupę roboczą „Catholica” (Kościółów członkowskich Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Niemiec i Niemieckiego Komitetu Narodowego Światowej Federacji Luterańskiej) wytycznych, dotyczących miejsca Maryi w wierze i teologii ewangelickiej, podkreśla się konieczność uwzględnienia Jej osoby w teologii i pobożności protestanckiej: *Kościół, dla których podstawą jest Pismo Święte, nie mogą zapominać, że Matka Jezusa pojawia się wielokrotnie w Nowym Testamencie w różnorodnych kontekstach. [...] Ponieważ Jezus z Nazaretu jest ostatecznym objawieniem istoty i woli Boga dla Kościoła wszystkich czasów, dla chrześcijan,*

Jeśli chodzi o zagadnienie „współdziałania” Maryi w zbawieniu, to reformowani i luteranie z Dombes zachęcają swoich współwyznawców do uważnej lektury Pisma Świętego, która pozwoli na nowo podjąć zagadnienie roli i miejsca Służebnicy Pańskiej w misterium zbawienia. Chodzi im o zrozumienie prawdy, że *o ile łaska jest zawsze pierwsza, o tyle domaga się ona za każdym razem odpowiedzi, odpowiedzi z miłości i na miłość*⁵³. Odwołując się jednocześnie do centralnych w teologii ewangelickiej zasad *solus Christus* i *sola gratia*, proponują dostrzeganie w Maryi doskonałego wzoru takiej aktywnej odpowiedzi, czyli „współdziałania” w zbawieniu; jednakże „współdziałania” rozumianego jako *«naśladowanie» Służebnicy Pańskiej, do którego Kalwin wzywa każdego chrześcijanina*⁵⁴. Proszą również o to, by współsiostry i współbracia byli świadomi tego, że kiedy spotykają w oficjalnym nauczaniu Kościoła katolickiego termin pośrednictwo w odniesieniu do Maryi, świętych i Kościoła, to nie oznacza on podważania jedynego pośrednictwa Chrystusa⁵⁵.

Dombiści postulują ponadto postawę pełną szacunku wobec starożytnego twierdzenia o tym, że Maryja jest „zawsze dziewicą”, tym bardziej że nie zostało ono podane w wątpliwość przez Reformatorów, a współcześnie dla znacznej części chrześcijan stanowi prawdę wiary. Pomimo trudności z tym związanych protestanci nie mogą zrezygnować z *szanowania Maryi jako dziewicy w pełnym tego słowa znaczeniu, tytułu, jaki zawsze przypada jej z racji dziewiczego poczęcia Jezusa*⁵⁶.

którzy wyznają Chrystusa, Matka Jezusa nie może pozostać bez znaczenia. Maria, Matka naszego Pana. Wytyczne ewangeliczne, tł. E. Adamiak, w: Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangeliczne (seria Beatam me dicent), t. 10, opr. S.C. Napiórkowski, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2000, 446.

⁵³ MDD 323.

⁵⁴ TAMŻE, 324. Dombiści przypominają, że Reformator z Genewy odrzucał nazywanie Maryi „skarbnicą łaski” (w przekładzie polskim przydarzyła się niedokładność tłumaczenia odwracająca sens zdania, gdyż nie jest prawdą, że *Kalwin nazywa Maryję «skarbnicą łaski» w znaczeniu tradycji średniowiecznej*. MPB 324, przyp. 198). Jednocześnie przyjmował inny sens tego wyrażenia, zgodnie z którym Maryja przechowała naukę, która dzisiaj otwiera nas na Królestwo niebieskie i przyprowadza nas do Naszego Pana Jezusa Chrystusa; ona przechowała ją jako depozyt, a za jej pośrednictwem otrzymaliśmy go i o nim zostaliśmy pouczeni [...], oto w jaki sposób musimy zwracać na nią uwagę, [...] abyśmy za jej pośrednictwem zostali doprowadzeni do Naszego Pana Jezusa Chrystusa, ona bowiem właśnie to nam wskazuje. J. KALWIN, *Troisième sermon, Evangile selon Saint Luc, II, 15 à 19 (25^e sermon de l'Harmonie évangélique)*, „La Revue réformée” 4(1957) nr 32, 37.

⁵⁵ Zob. MDD 211. Zresztą rezerwa środowisk ewangelickich wobec idei *mediatio ad* przyczyniła się do wyraźnego podkreślenia w teologii katolickiej jedyności Chrystusowego pośrednictwa: *Protestancka krytyka tego modelu ułatwiła dostrzeżenie jego braków i pobudziła do refleksji nad włączeniem wszelkich «innych pośrednictw» w jedyne pośrednictwo Chrystusa, by w żaden sposób nie sugerować, że może istnieć jakiegokolwiek zbawcze pośrednictwo poza czy przeciw Jego pośrednictwu*. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus...*, 202.

⁵⁶ MDD 327.

W kwestii prawd o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu, których ewangelicy nie mogą uznać za przynależące do wiary Kościoła przede wszystkim z powodu braku świadectwa biblijnego oraz rozbieżności w rozumieniu roli i znaczenia Magisterium Kościoła, protestanci członkowie *Grupy* zachęcają, aby odczytywać w nich wartość symboliczną oraz uznawać prawo braci katolików do uważania ich za dogmaty wiary. Poza tym, odwołując się do postulatów strony katolickiej, oświadczają wyraźnie, że *interpretacja tych dogmatów nie zawiera już nic, co byłoby sprzeczne z orędziem ewangelicznym*⁵⁷. Byłoby to możliwe na podstawie takiej ich interpretacji, która bierze pod uwagę zgodę co do *współdziałania i usprawiedliwienia jedynie przez łaskę*⁵⁸.

Podsumowując w dokumencie propozycje nawrócenia skierowane do wiernych swoich Kościołów, ewangelicy teologowie zapisują listę postulatów, sformułowanych w formie pytania:

- «Cóż przeszkadza» (por. Łk 18, 16; Dz 8, 36), aby protestant:
- *wysławiał z radością w wierze pozycję, jaką Credo przyznaje Maryi?*
 - *stawiał akcent na niezwykle przeznaczenie córki Izraela, która stała się Matką Chrystusa i członkinią Kościoła? [...]*
 - *dbał, aby ten ewangeliczny okrzyk pochwalny [Magnificat] był zawsze głoszeniem tajemnicy wcielenia i zbawienia: niech nic nie będzie przypisywane Maryi, co stanowi własność jej Syna; ale także niech nic nie będzie odmówione Maryi w komunii świętych?*
 - *pamiętał, że Maryja znajduje się na samym początku i u końca ziemskiej posługi Jezusa, jako świadek jej rozpoczęcia w Kanie i wypełnienia na krzyżu?*⁵⁹

2.3. Czcić Maryję pośród wspólnoty Kościoła

Teologowie z Dombes, odwołując się do nauczania Vaticanum II na temat katolickiego kultu Maryi Dziewicy, postulują, aby teologowie i kaznodzieje *«wstrzegali się pilnie [...] zarówno wszelkiej fałszywej przesady, jak i nadmiernej bojaźliwości»* (LG 67) oraz *strzegli chrystopologicznej orientacji tego kultu*⁶⁰. Oznacza to, że wszystko, co dotyczy Jej osoby, całkowicie odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy⁶¹, gdyż *jeden jest*

⁵⁷ TAMŻE, 326. W takiej perspektywie nadzieja na odnalezienie komunii Kościołów staje się realna. Por. B. SESBOÛE, *Marie et le péché*, „Christ, source de Vie – Notre Dame” (1998) nr 357, 18.

⁵⁸ Zob. MDD 326.

⁵⁹ TAMŻE, 333.

⁶⁰ TAMŻE, 285.

⁶¹ MC 25.

tylko Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus (1 Tm 2, 5)⁶². Natomiast dzięki działaniu Ducha Świętego Maryja przynależy do komunii świętych, jest obecna we wspólnocie Kościoła jako *pierwsza z odkupionych, pierwsza chrześcijanka*⁶³.

2.3.1. Nawrócenie katolickie

W dombeskim dokumencie można odczytać ważne przesłanie, aby w duszpasterstwie, czy to parafialnym, pielgrzymkowym, czy też w jakimkolwiek innym (zwłaszcza w sanktuariach maryjnych), kształtować postawę wrażliwości, szacunku i zrozumienia dla tego chrześcijanina, który nie podziela w pełni kształtu katolickiej teologii i pobożności. Duszpasterze katolicy mogliby zachęcać wierzących do przyjęcia następującego sposobu myślenia: *jak moglibyśmy odsunąć od eklezjalnego braterstwa tego, kto nie przyjmuje kultu maryjnego, jednak niewątpliwie pragnie oddawać cześć matce Pana? Odczuwając wzrastającą w sobie obawę, iż jego bracia w Chrystusie ujawniają jakąś tendencję czynienia z Maryi jakby bogini, przypomina on nam, że kult chrześcijański to modlitwa jedynie do Boga przez Syna w Duchu*⁶⁴.

Z uwagi natomiast na potrzebę unikania przerostów w nabożeństwie maryjnym konieczne jest podejmowanie wysiłku na rzecz kształtowania pobożności w oparciu o wiarę, a nie odwrotnie. Jest to kierunek wytyczony przez Sobór Watykański II, który zachęcał wszystkich wiernych do tego, aby pamiętali o *tym, że prawdziwe nabożeństwo nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznawania szaczonej godności Matki Bożej i pobudza do synowskiej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania jej cnót*⁶⁵. Dombiści zachęcają przy tej okazji do ostrożnego powoływania się na zmysł wiary wierzących

⁶² Tak właśnie, odwołując się do Słowa Bożego i nauczania Magisterium, argumentują swoje przekonanie katolicy członkowie *Grupy*. Zob. MDD 305.

⁶³ TAMŻE, 305.

⁶⁴ TAMŻE, 106; MPB, 345. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa zachęty, które Stanisław Celestyn Napiórkowski sformułował jeszcze w 1964 roku, a opublikował wiele lat później w książce *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, słowa, które można by w sposób zasadny odnieść do szerokiego grona teologów katolickich także u początków XXI wieku: *Jeśli mariologowie katolicy zechcieliby z pokorą, miłością i powagą wsłuchać się w protestanckie wypowiedzi o Matce Jezusa, które niezupełnie słusznie nazwano antymariologią, znaleźliby w nich wydatną pomoc w przeprowadzeniu własnego, tak bardzo potrzebnego rachunku sumienia*. TENZE, *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, RW KUL, Lublin 1988, 157.

⁶⁵ LG 67, cytowany w MDD 303.

(*sensus fidelium*), tak aby nie polegać na uczuciu religijnym, lecz na pogłębionej wierze chrześcijańskiej⁶⁶.

Swoje konkretne postulaty, dotyczące trzech płaszczyzn zagadnień (modlitw, „objawień prywatnych” oraz kaznodziejstwa i katechezy), dombeski przedstawiają, nawiązując do drogi nawrócenia, jaką Paweł VI zaproponował w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus*, w której sformułował trzy zasady odnowy kultu maryjnego (*trynitarną* w powiązaniu z *chrystologiczną*, *pneumatologiczną* i *eklezjologiczną*) oraz cztery orientacje pobożności maryjnej (*biblijną*, *liturgiczną*, *ekumeniczną* i *antropologiczną*)⁶⁷. Z tych drugich wynikają konkretne wnioski dla nabożeństwa maryjnego, które dombeski dokument ponownie daje pod rozważę:

- korzystanie z podstawowych tematów orędzia chrześcijańskiego;
- harmonizowanie praktyk pobożnościowych z liturgią, unikanie przesady, aby nie wprowadzać w błąd co do prawdziwej nauki Kościoła katolickiego;

- okazywanie czci Matce Bożej w sposób zgodny z właściwą praktyką kościelną, zachęcanie do naśladowania wzoru Maryi, Jej postawy wiary i miłości⁶⁸.

Katolicycy ekumeniści z Dombes zachęcają, aby praktykowanie modlitwy *Anioł Pański* oraz odmawianie różańca było zgodne ze wskazanymi przez Pawła VI wytycznymi. Podkreślają, że o wartości pierwszej z tych modlitw świadczy prosta struktura, quasi-liturgiczny rytm, a przede wszystkim biblijny charakter, historyczne korzenie oraz otwarcie na paschalną tajemnicę. Natomiast druga z nich, będąca „wychwalaniem i wzywaniem litanijskim”, prowadzi do kontemplowania życia samego Zbawiciela dzięki skoncentrowaniu „na odkupieńczym wcieleniu Chrystusa”⁶⁹. Przypominają

⁶⁶ Por. MDD 292. Francuski teolog Ch. Boureux, odnosząc się do tego zagadnienia, wskazuje jednak na potrzebę tego wymiaru emocjonalnego: *est-il aussi évident que la foi chrétienne doit être expurgée de sa plus grande part de sentiment religieux? L'ensemble du texte ne nous invite-t-il pas au contraire à faire le plus grand cas du sentiment religieux qui s'exprime dans les dévotions mariales?* TENZE, *Chronique 2, Marie. Dans le dessein de Dieu et la communion des saints, par le groupe des Dombes*, „Lumière et Vie” 47(1998) nr 239, 91.

⁶⁷ Zob. MC 25-37. Por. MDD 304.

⁶⁸ Zob. MDD 306, gdzie cytowane są fragmenty adhortacji MC 32, 37.

⁶⁹ MDD 307. Do wyliczonych w dokumencie (MDD 307, przyp. 1; MPB 307, przyp. 186) 15 tajemnic różańca trzeba dodać 5 nowych tajemnic, ogłoszonych przez Jana Pawła II w Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* w dniu 16 października 2002 roku. Papież wyjaśnia, że chodzi o kontemplację *tajemnic, które mogą być w szczególnie nazwane «tajemnicami światła», gdyż całe misterium Chrystusa jest misterium światła. On jest «światłem świata»* (J 8, 12). RVM 21. Są to zatem tajemnice w pełni chrystologiczne, zakorzenione w Piśmie Świętym: (1) *Chrzest Jezusa w Jordanie*, (2) *Samoobjawienie się Chrystusa na weselu w Kanie*, (3) *Ogłoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia*, (4) *Przemienienie Chrystusa*, (5) *Ustanowienie Eucharystii*. Jan Paweł II opisuje je jako „pięć znaczących momentów – «świeatnych» tajemnic” z okresu publicznego życia

jednocześnie za Papieżem, że odmawianie różańca i udział w liturgii różnią się jednak co do istoty⁷⁰.

W kwestii prywatnych objawień maryjnych, które autorzy dokumentu określają mianem „ukazywań się” (*apparitions*) Maryi⁷¹, dombescy teologowie zachęcają, aby w duszpasterstwie pamiętać o tym, że Kościół katolicki zawsze wykazywał najwyższy stopień ostrożności wobec „prywatnych objawień”, gdyż one *nie mogą być porównywane z objawieniem zapisanym w Piśmie Świętym*⁷². Ich sens polega jedynie na pełnieniu służebnej roli wobec wiary; nie dodając niczego do jedyne go Objawienia, mogą być one jego pokornym przypomnieniem. Można je postrzegać jako swego rodzaju nadzwyczajny charyzmat, jaki otrzymuje od Boga członek Ciała Chrystusowego, pod warunkiem, że przyjęty w dziękczynieniu, z rozeznaniem i roztropnością służy dla dobra całego Ciała⁷³.

Dombiści przypominają obowiązujące do dzisiaj stanowisko Benedykta XIV z XVIII wieku, według którego *aprobata udzielona przez Kościół dla prywatnych objawień jest niczym innym, jak tylko udzielonym, po uważnym zbadaniu, pozwoleniem na zaznajomienie się z tym objawieniem w celu nauczania wiernych i dla ich dobra. Tego typu objawieniom, nawet uznanym przez Kościół, [...] można nie udzielać swojego przyzwolenia [...] pod warunkiem, że czyni się to dla uzasadnionych racji*

Jezusa. Nadając tytuł pierwszemu z rozdziałów listu *Kontemplowanie Chrystusa z Maryją*, ukazuje w nim m.in. Maryję jako model kontemplacji Chrystusa. Zob. RVM 10. Polski dokument Synodu plenarnego stwierdza w podobnym duchu, że odmawianie modlitwy różańcowej, która *posiada głębokie korzenie biblijne* i poprzez *swą treść i swoisty rytm umożliwia kontemplację wielkich dzieł Bożych* powinno być dopełniane rozważaniami ewangelicznymi. MTCK 30, 58. Por. *Różaniec i kontemplacja. Materiały z sympozjum mariologicznego, Licheń 15 marca 2003 r.*, red. J. KUMALA, Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”, Licheń 2003.

⁷⁰ Zob. MDD 307. Por. MC 48, gdzie z kolei Paweł VI, przywołując nauczanie Soboru, stwierdza, że na mocy *Konstytucji o liturgii świętej* (SC 13) *obzędów liturgicznych i pobożnej praktyki różańca nie należy ani przeciwstawiać sobie, ani stawiać na równi*. MC 48.

⁷¹ Zob. wyjaśnienia dotyczące polskiego tłumaczenia tego terminu: R. OBARSKI, *Słowo od tłumacza*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 280.

⁷² MDD 308. Dombiści odwołują się przy tym do soborowej konstytucji *Dei verbum*, gdzie ojcowie soborowi stwierdzają, że *Chrystus objawienie doprowadził do końca i do doskonałości [...] i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa* (por. 1 Tm 6, 14 i Tyt 2, 13). DV 4.

⁷³ Zob. MDD 311. Ukazywania się Maryi byłyby wówczas dostrzegalnymi za pomocą zmysłów znakami, w których Bóg pozwala człowiekowi je otrzymującemu doświadczyć swojej obecności. Katolicycy członkowie z Dombes, sięgając po myśl chrześcijańskiego Wschodu, porównują taką ich rolę do roli ikony, która jest *prawdziwą obiektywizacją, inspirowaną przez Ducha Świętego [...], rodzicielką i nosicielką obecności*. B. BOBRINSKOÏ, *Les apparitions de la Mère de Dieu dans l'orthodoxie*, w: *Vraies et fausses apparitions dans l'Église*, Lethielleux-Bellarmin 1976, 109, pozycja cytowana w MDD 311.

*i bez intencji lekceważenia*⁷⁴. W związku z tym ukazywania się Maryi nie przynależą do istoty wiary, co oznacza, że *każdy katolik zachowuje na ich temat wolność oceny*⁷⁵. Poza tym Magisterium Kościoła tylko w nielicznych przypadkach oficjalnie zatwierdziło kult w miejscach ukazywań się Maryi, biorąc pod uwagę dwa główne kryteria: zgodność orędzia z nauką Ewangelii i wiarą Kościoła oraz duchowe owoce wynikające z nawrócenia przy okazji pielgrzymek do tych miejsc⁷⁶.

Zaprezentowana w dokumencie interpretacja fenomenu ukazywań się Matki Bożej może i powinna być użyteczna zarówno dla teologów, jak i duszpasterzy oraz wszystkich wierzących z tego względu, że spontaniczny kult prostego ludu nie zawsze jest zgodny z opisaną nauką, a niekiedy *rodzi względem najnowszych miejsc ukazywań się i nadzwyczajnych zjawisk, jakie tam zachodzą, chorobliwą niekiedy ciekawość, jak gdyby wiara wierzących potrzebowała koniecznego potwierdzenia*⁷⁷. W związku z tym konieczne jest podjęcie działań duszpasterskich, obecnych już w niektórych miejscach pielgrzymkowych, przyczyniających się do pogłębienia pobożności pielgrzymów, którzy dzięki tym działaniom doświadczają przejścia „od wierzeń (*croyence*) do wiary (*foi*) w orędzie Chrystusa”⁷⁸.

W przypadku kaznodziejstwa i katechezy, dziedzin życia Kościoła mocno związanych z kształtowaniem nabożeństwa maryjnego, dombi-

⁷⁴ *De servorum Dei beatificatione*, II, 32, 11, cytowane w MDD 309.

⁷⁵ MDD 308.

⁷⁶ Por. TAMŻE, 310.

⁷⁷ MDD 312. Ponadto w niektórych grupach społeczności katolickiej rodzi się nostalgia za tradycyjną pobożnością maryjną. Powraca dążenie do miejsc ukazywań się Maryi, stwarzających, pomimo poważnych ostrzeżeń ze strony biskupów, okazję do kontrowersji, zwłaszcza w środowiskach tradycyjalistycznych. TAMŻE, 109. Taka tradycyjna pobożność stanowi dobrą glebę dla działalności ruchu *Vox Populi Mariae Mediatrici*, który w ciągu ostatnich 10 lat zintensyfikował swoje działania na rzecz ogłoszenia piątego, potrójnego dogmatu maryjnego o Maryi Współodkupicielce, Pośredniczce Łask Wszelkich i Orędowniczce. Por. B. SESBOUÉ, *Czy można jeszcze mówić o Maryi?...*, 269-270; K. KOWALIK, *Piąty dogmat?*, w: *Tradycja i otwartość. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi dr hab. Stanisławowi Celestynowi Napiórkowskiemu*, red. K. KOWALIK, RW KUL, Lublin 1999, 94-95; J. MAJEWSKI, *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”*. Rozważania na marginesie lektury książki Marka Miravalle’a *Mary – Corredemptrix, Mediatrix, Advocate*, „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 3, 419-435; B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle’a*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 3, 312-324; D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 3, 72-78.

⁷⁸ MDD 312. Dombiści podkreślają, że w słynnych sanktuariach maryjnych (Lourdes, La Salette), do których organizowane są pielgrzymki, będące uprzywilejowanym miejscem katolickiego duszpasterstwa chrześcijaństwa masowego, podejmowany jest duszpasterski wysiłek, by można było tam *doświadczyc wiary autentycznej i budującej*. TAMŻE, 109.

ści postulują, aby uwolnić się od nadużyć językowych, od przerostów w ludowych praktykach pobożnościowych. Przepuszczenie ich „przez sito zdrowej krytyki” powinno nawet doprowadzić do zaniechania niektórych lokalnych praktyk. Przykładem konkretnych działań byłoby poprawienie pieśni maryjnych, w których to, co jest właściwe dla Boga, przypisuje się Maryi. Taką formułą „inflacyjną” wymagającą interwencji jest przypisywanie Matce Bożej prerogatywy „udzielania przebaczenia”⁷⁹.

Kaznodziejstwo, podobnie jak sztuka, która powinna przedstawiać wyobrażenia Maryi Dziewicy razem z Jej Synem⁸⁰, ma za zadanie popierać cześć maryjną, nie przesadną czy w złym guście, lecz pozostającą w zgodzie z regułą wiary (*regula fidei*) i wierną zasadzie św. Ireneusza, według której *to jest prawe spojrzenie na Chrystusa, które uwzględnia niezbędne przywoływanie osoby Maryi*⁸¹.

Powyższe stwierdzenia wskazują na kierunek, jaki należy podtrzymywać w kształtowaniu pobożności wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w naszej ojczyźnie. Zasadnym jest przypuszczenie, że wskazane w dombeskim dokumencie aspekty właściwie ukształtowanego nabożeństwa maryjnego nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w polskich warunkach. Kaznodziejstwo, katechizacja, ruch pielgrzymkowy, a także programy we współczesnych środkach komunikowania społecznego wymagają wypracowania programu duszpasterskiego, w którym wskazane przez Pawła VI orientacje odnowionej pobożności maryjnej znalazłyby swoje miejsce.

W miejscach pielgrzymkowych, szczególnie w sanktuariach maryjnych potrzebne byłoby uwzględnienie postulatów nawrócenia, prowadzących do pogłębienia wiary chrystologicznej⁸². W polskich opracowaniach problematyki sanktuariów maryjnych podkreśla się, że są to miejsca, w których przybywający do nich lud wierny odczuwa *tęsknotę za pogłębionym przeżywaniem tajemnicy Maryi*⁸³. Tym bardziej konieczne wydaje się podejmowanie stałych przedsięwzięć, mających na celu chrystocentryczne pogłębienie duszpasterstwa w sanktuariach oraz w codziennej parafialnej posłudze zgodnie z zasadą *przez Jezusa do Ma-*

⁷⁹ TAMŻE, 313.

⁸⁰ Można by uzupełnić propozycję dombistów o wyobrażenia Maryi „Orantki” czy też reprezentującej Kościół (*typus Ecclesiae*).

⁸¹ Por. MDD 313-314.

⁸² Por. TAMŻE, 312. Takie działania są w Polsce prowadzone na przykład w Sanktuarium Matki Bożej w Licheniu, gdzie znajduje się Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”.

⁸³ J. KUMALA, *Formuła „Per Jesum ad Mariam” w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego, w: Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego...*, 223.

ry⁸⁴. Jak podkreśla maryjny dokument *II Polskiego Synodu Plenarnego*, którego druga część dotyczy zagadnienia czci maryjnej, we wszelkiego typu działaniach pastoralnych akcent powinien być postawiony bardziej na formację i naśladowanie niż dewocję i uczuciowość⁸⁵. Zagadnienie sanktuariów maryjnych wiąże się również z ekumeniczną szansą, jaką stanowiłaby możliwość organizowania w nich spotkań chrześcijan różnych wyznań w celu podjęcia wspólnej modlitwy w intencji pojednania i jedności, co ma szczególne znaczenie na terenach mieszanych pod względem wyznaniowym bądź narodowym⁸⁶.

Polski dokument synodalny, korespondujący w pewnej mierze z postulatami nawrócenia, sformułowanymi przez dombeskich teologów, zachęca do pogłębiania, korygowania i ubogacania pobożności, a podkreślając, że cześć Matki Bożej należy do całości kultu chrześcijańskiego, stwierdza, iż nabożeństwo maryjne powinno być zharmonizowane z liturgią Kościoła oraz ukształtowane bardziej w duchu naśladowania

⁸⁴ Por. TAMŻE, 223-257 (cały artykuł). Konkretnie sugestie duszpasterskie pomagające kształtować pobożność maryjną na „drodze Przez Jezusa do Maryi” można znaleźć w: TAMŻE, 254-255 oraz S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. KOWALIK, *Nowy człowiek. Polonijne spotkania Schönstatt 1994-1996*, Wydanie studyjne, Lublin 1997, 43-45, gdzie jeden z autorów (Kowalik) zwraca uwagę m.in. na konieczność przyjęcia w podejmowanych inicjatywach pobożnościowych prymatu Biblii i Krzyża przed Maryją. Napiórkowski wyjaśnia, że trzeba eksponować *Chrystusa, Jego święty Krzyż, Jego Zbawczą Ewangelię. To musi mieć absolutny, łatwo zauważalny priorytet. Razem z Jasnogórską Ikoną niechaj pielgrzymuje wielki, pięknie oprawiony egzemplarz Ewangelii. Kaznodzieje będą podkreślali, że Maryja, Matka Pana, to ŻYWA EWANGELIA, najpiękniejsze urzeczywistnienie Ewangelii i najbardziej dojrzały jej owoc. Będziemy wykorzystywali wymowę jasnogórskiego typu ikonograficznego: PRZEWODNICZKA – THEOTOKOS – WSKAZUJĄCA NA CHRYSZTUSA. Peregrynacja może się stać potrzebnym przywołaniem do Chrystusa*. TAMŻE, 20.

⁸⁵ Por. MTCCK 59. Podkreśla się w nim, że liturgiczne święta maryjne wpływają znacząco na pobożność Polaków, a usytuowanie świąt w *cyklu liturgicznym chroni je przed spłyceniem, powierzchowną pobożnością i sentymentalizmem*. TAMŻE, 27. Zob. też J. KUMALA, *Formuła „Per Jesum ad Mariam”...*, 249-250. W kontekście doświadczeń polskich środowisk w Niemczech, związanych z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, wnioski tam sformułowane dotyczą w pełni naszej rodzimej sytuacji: każdy program peregrynacji powinien być *ustawiony raczej formacyjnie niż dewocyjnie*. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. KOWALIK, *Nowy człowiek...*, 20. Inna publikacja tychże autorów (S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. KOWALIK, *O Maryi w Radiu „Maryja”*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1997) stanowi doskonały przykład, w jaki sposób przybliżać wiernym temat naśladowania Maryi. Książka jest zapisem rozmów radiowych, w których obydwaj mariologowie podejmowali wysiłek, aby przekonać słuchaczy znanej rozgłośni katolickiej do postrzegania Matki Bożej jako Nauczycielki pobożności, którą warto i trzeba naśladować.

⁸⁶ Konkretnie doświadczenia takich spotkań w sanktuariach w Polsce, na Ukrainie i Białorusi, a także wynikające z nich wnioski przedstawia S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Sanktuaria maryjne w służbie pojednania, jedności i pokoju*, w: TENŻE, *Matka Pana (problemy – poszukiwania - perspektywy)*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1998, 137-151.

Służebnicy Pańskiej niż w dotychczas dominującym w Polsce nurcie wzywania pomocy i wstawiennictwa Matki Najświętszej⁸⁷.

Innym ważnym zadaniem jest przeformułowanie języka stosowanego w kaznodziejstwie, katechizacji i liturgii. W tym ostatnim przypadku konieczne jest skorygowanie pieśni maryjnych i zaprzestanie używania tych, które zafalszowują obraz Boga i kształtują w sposób niewłaściwy cześć dla Matki Bożej, pogłębiając jednocześnie kontrowersje w relacjach ekumenicznych⁸⁸.

2.3.2. Nawrócenie protestanckie

Podstawowym postulatem, sformułowanym przez protestanckich członków *Grupy*, jaki może mieć zastosowanie w pastoralnej działalności Kościołów wywodzących się z Reformacji w poruszonym aspekcie, jest postulat przywrócenia obecności Maryi w wychwalaniu i modlitwie. Zachęcając swoich współbraci do uznania, że jest możliwa taka pobożność maryjna braci katolików, która nie „zadaje rany komunii wiary”, adresując jednocześnie do wszystkich protestantów pytanie, *czy ich zbyt częste milczenie na temat Maryi nie jest szkodliwe dla ich relacji z Jezusem*⁸⁹.

Ze stron dokumentu z Dombes przebijają bardzo wyraźne przekonanie, że dla zachowania prawdziwości wiary chrześcijańskiej nie wystarczy okazać czujność wobec ewentualnych przerostów w pobożności maryjnej („odchyłeń kultu maryjnego” - *mariolâtriques*). Konieczne jest przyznanie Matce Pana właściwego miejsca w ewangelickiej wierze i liturgii, co wynika z Jej uczestnictwa „w komunii świętych w Chrystusie”⁹⁰. Dzięki

⁸⁷ Zob. MTCK 52-54, 65.

⁸⁸ II Polski Synod Plenarny zaleca właściwy dobór pieśni odpowiadających sprawowanej liturgii oraz przejrzenie modlitw i pieśni ku czci Matki Bożej pod kątem ich zgodności z oficjalnym nauczaniem Kościoła. Zob. MTCK 57. W tym temacie wartościowe studium stanowi praca magisterska: K. DAROWSKI, *Teologiczna analiza współczesnych polskich pieśni maryjnych*, mps Biblioteka KUL, Lublin 1988, w której autor przedstawia konkretne postulaty odnowy tej formy kultu maryjnego w Polsce (s. 102). Por. także S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia śpiewana*, w: TENŻE, *Matka naszego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Wydawnictwo „Biblos”, Tarnów 1992, 79-104; TENŻE, *Maryja w teologii i pobożności ewangelików*, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 10, 49-57 (na dwóch ostatnich stronach autor formułuje 10 postulatów odnowy pobożności maryjnej, sprzyjającej budowaniu jedności chrześcijan).

⁸⁹ MDD 315.

⁹⁰ TAMŻE, 322. Protestanckie nawrócenie, jeśli chodzi o uwzględnienie Maryi w liturgii, pozostanie jednak na właściwym dla wrażliwości ewangelickiej poziomie: *La conversion liturgique [...] sera pour nous plus esthétique que mystique, plus éthique que pieuse, plus discrète que processionnelle, plus humaine que divine, plus anthropologique que théologique [...]: Nous voudrions ne pas l'oublier et même discrètement nous souvenir que Marie est parmi nous avec ses deux mots latins, le petit et le plus grand,*

temu protestanci *dokonają dzieła, przynoszącego pożytek w poszukiwaniu komunii między naszymi Kościołami oraz lepiej się odnajdą w rozległej tradycji całego Kościoła*⁹¹.

W przekonaniu dombeskich teologów ponowne odczytanie roli Matki Chrystusowej w wierze i modlitwie Kościołów ewangelickich wpłynie na zrodzenie potrzebnych owoców w liturgii i osobistej pobożności:

– uwzględnienie rzeczywistości *communio sanctorum* w kulcie niedzielnym i w Eucharystii, szczególnie w tak ważnych momentach roku liturgicznego, jak adwent, Boże Narodzenie, męka Pańska, Pięćdziesiątnica oraz przywrócenie znaczenia święta Wszystkich Świętych;

– odnalezienie na wzór Reformatorów radości z obchodzenia świąt maryjnych, związanych z tajemnicą Chrystusa (Zwiastowania, Nawiedzenia i Przedstawienia w Świątyni);

– podjęcie kroków nawrócenia wobec ograniczeń i braków w modlitwie Kościołów protestanckich⁹².

Wymienione postulaty sprowadzają się do pytania z tezą, które dombiści kierują do środowisk protestanckich: *Czyż powściągliwość ich liturgii, niekiedy nadmierna, nie pozostawia w komunii świętych miejsca na autentyczną pobożność, bez nadmiernego popadania w kliwość czy nieokielzane uniesienie?*⁹³.

qui sont encore habités par la foi d'Israel et déjà visités par la joie chrétienne, FIAT et MAGNIFICAT, puisque faire la volonté de Dieu c'est la glorifier en Jésus-Christ. M. LEPLAY, Vers une compréhension oecuménique du dogme de l'Assomption. Perspective de la réforme, Contribution au IX^e Colloque international de mariologie, Caltanissetta (Sicile) du 17 au 19 novembre 2000, s. 13 [maszynopis - tekst znajduje się w archiwum Grupy z Dombes].

⁹¹ MDD 329. Por. TAMŻE, 3 18. Wspaniałym przykładem realizacji tego postulatu jest książka cytowanego w poprzednim przypisie jednego z dombistów: M. LEPLAY, *Le protestantisme et Marie. Une belle éclaircie*, Labor et Fides-Le Cerf, Genève-Paris 2000. Dzieło to jest wyraźnym owocem sześcioletniego doświadczenia, które stało się udziałem nie tylko tego pastora Kościoła reformowanego. Już sam podtytuł (*piękne przejaśnienie*) podkreśla wartość takiego spojrzenia na Matkę Pana, które na nowo pozwala tradycji protestanckiej odnaleźć Jej właściwe miejsce w pojednanej *communio Ecclesiae*.

⁹² Zob. MDD 330-332. Por. przykłady modlitw, w których jest obecna Maryja, dodanych przez dombistów w aneksie do dokumentu: *Dodatek II, Mała antologia modlitw*, MPB, 394-397.

⁹³ MDD 332. O potrzebie takiego kierunku odnowy w pobożności protestanckiej świadczy wypowiedź J. Jeziorowskiego, rzecznika Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterskiego w Niemczech (VELKD), będąca jedną z przychylnych reakcji środowisk protestanckich na maryjną encyklikę Jana Pawła II z 1987 roku. Pastor ten podkreślał znaczenie obecności Maryi w duchowości i pobożności chrześcijańskiej poprzez ukazanie skutków Jej nieobecności: *Bez tej kobiety Jezus nie byłby właśnie człowiekiem. Kto Maryję wyklucza z liturgii, z modlitw, z chorału, a faktycznie z całej duchowości, ten płaci wysoką cenę. Smutną melodię zanucić mogłyby tutaj duchowo do cna wysuszone Kościoły protestanckie*. Cyt. za: A. SKOWRONEK, *Teologiczne zbliżenia - węzłowe problemy Vaticanum II w aspekcie ekumenicznym*, Warszawa 1993, 312.

Jeśli chodzi o lud wierny Kościołów ewangelickich, mających swoje wspólnoty w naszej ojczyźnie, to trzeba stwierdzić, że wszystkie przedstawione propozycje nawrócenia, sformułowane przez protestanckich członków *Grupy z Dombes*, mogłyby zostać wprowadzone w życie z pożytkiem dla nich samych, jak i dla ogólnej sytuacji ekumenizmu w Polsce. Wobec niemal niezauważalnej obecności osoby Matki Pana w pobożności i liturgii Kościołów protestanckich w Polsce⁹⁴ można by wskazać na przykład ich francuskich czy szwajcarskich siostr i braci reformowanych oraz luterzańskich, którzy w swojej liturgii wychwalają Boga, zwracając się do Niego:

Błogosławiony bądź poprzez tę, która błogosławiona jest między wszystkimi niewiastami, błogosławiony bądź, bowiem ona uwierzyła, błogosławiony bądź, że dozwoliłeś swojej służebnicy otworzyć się na twoje słowo i nosić tego, który stworzył światy, błogosławiony bądź, ponieważ poprzez nią twój Syn mógł wejść w nasze ciało, aby złożyć ofiarę, która jedynie jest skuteczna: «Oto przyszedłem, aby pełnić Twoją wolę»⁹⁵.

Polscy spadkobiercy Lutra i Kalwina mogliby zatem pójść w ich ślady i naśladować wiarę Maryi, Jej radość, prostotę, pokorę oraz wspólnie z katolikami wielbić Boga słowami maryjnego hymnu *Magnificat*⁹⁶:

*Wysławiam Pana w głębi duszy!
Bóg, mój Zbawiciel,
radością przepętnia mojego ducha,
bo wejrzał na pokorę swojej służebnicy.
Odtąd błogosławioną będą
mnie nazywać wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny,
święte jest Jego imię.*

Łk 1, 46-49 (Nowy Testament – przekład ekumeniczny)

⁹⁴ S.C. Napiórkowski po przebadaniu polskich modlitewników luterzańskich stwierdza (nie)obecność Matki Pana na ich kartach, co oznacza, że zarówno w modlitewniku z połowy XX wieku (*Do Boga. Modlitwy dla chrześcijan ewangelików przez ks. dr Aleksandra Schoeneicha*, Strażnica Ewangeliczna, Warszawa 1954), jak i z jego końca („Z całego serca szukam Ciebie” [Ps 119, 10]. *Modlitewnik*, oprac. ks. M. Uglorz, Wyd. „Augustana”, Bielsko-Biała 1993) jest tylko kilka razy wspomniana, nie zawsze wymieniana z imienia. Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *(Nie)obecność Maryi w polskich modlitewnikach luterzańskich*, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 10, 230-231.

⁹⁵ *Modlitwa na liturgię niedzielną* (IV niedziela Adwentu), Wewnętrzna misja luterńska 1991, w: *Aneks II, Mała antologia modlitw*, MPB, 395. W tym kontekście można by zachęcić polskich ewangelików do opracowania wytycznych dotyczących uwzględnienia w większym stopniu osoby Maryi w liturgii Kościoła oraz w pobożności poszczególnych wiernych. Cenną wskazówkę w tym względzie stanowią wytyczne Kościołów luterzańskich w Niemczech, podkreślające potrzebę „spotkania się” z Matką Zbawiciela w poszczególnych okresach i świętach roku liturgicznego. Zob. *Maria, Matka naszego Pana. Wytyczne ewangeliczne...*, 456-493.

⁹⁶ Por. *Aneks II, Mała antologia modlitw*, MPB, 395-397.

Tak skonstruowany program działań duszpasterskich miałby na celu zainicjowanie konkretnych postaw siostr i braci ewangelików, choć przecież nie tylko, względem Matki naszego Pana⁹⁷. Dombeski dokument zachęca więc wszystkich protestantów, aby zadbali o uprawnione i potrzebne *wychwalanie Boga za Maryję i świętych, których im dał*⁹⁸.

3. Podsumowanie

Wszyscy członkowie *Grupy* wyrazili w swoim dokumencie wspólne przekonanie, że nawracanie się chrześcijan obydwu tradycji znajduje odzwierciedlenie w odrzuceniu postawy podejrzeń zarówno wobec czystości zamiarów strony katolickiej, jak i intencji strony protestanckiej, *gdyż w jednym i drugim przypadku dąży się do podkreślenia bliskości i zależności Maryi względem Jezusa. Czujność - wzajemna i braterska - jest najlepszą gwarancją dla uniknięcia nadużyć i braków*⁹⁹. Prezentując wszechstronne owoce dialogu prowadzonego w *Dombeskim Ośrodku Ekumenicznym* można stwierdzić, że protestanci i katolicy teologowie wskazali na istotny warunek dążenia ku pełnej jedności Kościołów, jakim jest przyjęcie wraz z rzeszą świadków historii zbawienia postawy *stałego nawracania się do Jezusa, Chrystusa, «poczętego z Ducha Świętego i narodzonego z Maryi Dziewicy»*. W przypadku tego konkretnego dokumentu oznaczało to wspólne odkrywanie Maryi obecnej *w Bożym planie oraz u samych początków komunii świętych*¹⁰⁰.

Warto też przytoczyć wnioski, do jakich doszli teologowie z Dombes na podstawie historycznego studium okresu patrystycznego (Symboli wiary i myśli Ojców Kościoła), które można odnieść do nadawania właściwego kształtu duszpasterstwu maryjnemu:

(1) *Aby mieć w Chrystusie «prawą» wiarę, trzeba podtrzymywać takie spojrzenie na Maryję, które nie odwraca od jej Syna, ale przeciwnie - przynależy do kontemplowania samych tajemnic Jezusa.*

⁹⁷ Ponad 50 lat temu do podobnej postawy zachęcał swoich współbraci protestantów Max Thurian w kontekście kontrowersyjnego dla nich wydarzenia, jakim było ogłoszenie dogmatu o wniebowzięciu: *Le dogme de l'Assomption nous paraît un obstacle insurmontable: Protestants, sondez le mystère de Marie et n'hésitez pas à l'appeler bienheureuse, à reconnaître que Dieu l'a comblée de grâces et a fait pour elle de grandes choses, qu'elle est bénie entre les femmes et vraiment la Mère du Seigneur*. Cyt. za: VILLAIN, *L'abbé Paul Couturier, apôtre de l'unité chrétienne, Souvenirs et documents*, Casterman, Tournai-Paris 1957, 267.

⁹⁸ MDD, 105; MPB, 344.

⁹⁹ MDD, 103; MPB, 343.

¹⁰⁰ MDD 337.

(2) *Nie wolno nigdy mówić o Maryi najmniejszej rzeczy, która nie byłaby zgodna (incompatible) z godnością Pana, to znaczy z jego tożsamością autentycznego człowieka i prawdziwego Boga*¹⁰¹.

W wypowiedziach wielu katolickich teologów, w tym również Jana Pawła II, można usłyszeć zdanie wyrażające przekonanie, że Maryja jest Matką pojednania, drogą do jedności. Czy jest to możliwe w dialogu katolicko-protestanckim? Pozytywnie na tak sformułowany problem odpowiadał pastor Kościoła reformowanego, nieżyjący już współprzewodniczący Grupy, Alain Blancy: *Maria, drogą jedności? Dziewica z Nazaretu i Matka Boża są jedną osobą. Droga nawrócenia jednoczy je. Nie wolno odrywać jednej od drugiej z powodu ryzyka banalizowania pierwszej i ubóstwiania drugiej. Maria jest drogą, ponieważ znajduje się na drodze ku Temu, który jest dla wszystkich i na zawsze drogą, prawdą i życiem*¹⁰².

Trzeba jeszcze na koniec podkreślić, że ukazanie duszpasterskich implikacji maryjnego dokumentu, opublikowanego przez Grupę z Dombes, miało charakter bardziej teologiczny niż praktyczny. Nie oznacza to jednak, że praktyczne konsekwencje, w tym konkretne postulaty nawrócenia nie zostały uwzględnione. W powyższym stwierdzeniu chodzi bardziej o podkreślenie faktu, że praktyczny wymiar wiary chrześcijańskiej – liturgia, pobożność, praktyki religijne, kaznodziejstwo, katecheza – jest kształtowany przez refleksję teologiczną. Można też jednak zauważyć, co w historii miało niejednokrotnie miejsce, że istnieje proces odwrotny; liturgia i pobożność wpływają na uprawianie teologii. Ten dwukierunkowy wpływ może mieć charakter pozytywny (pomoc w odczytaniu Ewangelii na nowo i w nowych uwarunkowaniach historyczno-kulturowych), ale również negatywny (pozostanie na dotychczasowym, niepogłębionym poziomie rozumienia wiary i jej przeżywania). Odczytanie dokumentu z Dombes, zaprezentowane powyżej, wydaje się nieść z sobą ożywcze tchnienie w odnawianiu duszpasterstwa, które pragnie kształtować pobożność maryjną.

¹⁰¹ TAMŻE, 30.

¹⁰² A. BLANCY, *Marie chemin d'unité?*, „Spes Nostra” 2000 nr 2, 9. I w innym miejscu (niedługo przed odejściem do Pana): *Marie fut, est et reste, une odigitria, qui montre le chemin qui conduit vers son fils, Jésus de Nazareth, le Christ de la foi, le Fils de Dieu, Père. Par sa personne et son exemple, elle est une illustration de cette foi accueille pleinement la grâce que Dieu fait aux humains, les invitan à se convertir.* TENZE, *Marie, chemin d'unité?*, „Nouveaux Cahiers Marials” (2000) nr 60, 20. Podobnie, choć w innym stylu wypowiedział się aktualny współprzewodniczący, luterański pastor Jean Tartier: *Dans la diversité de nos traditions et même sous des formes variées dans notre piété individuelle et communautaire, la figure de Marie peut et doit jouer un rôle plus unificateur encore entre tous les chrétiens*. TENZE, *Marie et l'Unité des Chrétiens*, X^e anniversaire du Pavillon de l'Unité des Chrétiens, „Document-Épiscopat”, Bulletin du Secrétariat de la Conférence des Evêques de France, janvier 1995 nr 1, 4.

Jednocześnie konieczne jest spojrzenie na dombeską propozycję z życzliwością i poszukującą prawdy krytyką. Zresztą *Grupa z Dombes* i poszczególni jej członkowie zachęcają do podjęcia z nią owocnego dialogu. Można by tu przywołać – tak jak to czyni w jednej ze swoich publikacji Bernard Sesboüé – deklarację św. Augustyna: *Niech mój czytelnik, jeśli w pełni łączy się z moją pewnością, kroczy drogą wraz ze mną; jeśli dzieli moje wątpliwości, niech poszukuje wraz ze mną; jeśli uzna swój błąd, niech powróci do mnie; jeśli dostrzeże go u mnie, niech mnie nawróci. W ten sposób postąpimy razem na drodze miłości („De Trinitate”).*

Dr Ryszard Obarski

ul. Przy Stawie 4/65
PL - 20-067 Lublin
e-mail: obarski@poczta.fm

Il documento mariano di Dombes – le implicazioni per la pastorale mariana

(Riassunto)

Il documento mariano del Gruppo di Dombes serve alla riflessione per mettere in luce le indicazioni ecumenici per la pastorale mariana. Il principale principio è quello della conversione e riguarda questi sentieri dell'azione pastorale: imparare da Maria la fede coraggiosa e l'operosa amore, la cooperazione con la grazia di Dio sull'esempio di Maria, la venerazione di Maria nella comunità della Chiesa.